

Historyczna szansa naszego kraju

— wspólnota państw socjalistycznych

O d II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej upłynęło dokładnie pięć lat. Dzisiaj, na III Zjeździe Partii powinniśmy spojrzeć na przebytą drogę, sporządzić bilans naszej pracy i walki za ten okres, aby w oparciu o uzyskane sukcesy i osiągnięcia, w oparciu o zdobyte doświadczenia wypracować dla partii i dla narodu nowe zadania, nakreślić plany dalszego, wszechstronnego rozwo-

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego wygłoszony na III Zjeździe PZPR przez I sekretarza KC — Wł. Gomułkę (Skrót)

Socjalizm posiada zdecydowaną przewagę nad kapitalizmem

Epoka, w której żyjemy — stwierdził mówca — jest przełomowa w dziejach ludzkości. Najbardziej zmienną cechą dzisiejszego świata jest potęgujące się z każdym rokiem współzawodnictwo światowe go systemu socjalistycznego z kapitalistycznym systemem światowym. Wyniki tego współzawodnictwa wpływają w sposób decydujący na kierunek rozwoju całego świata, całej ludzkości.

Kreśląc dzieje współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem od chwili powstania ZSRR, Władysław Gomułka powie:

Lata radzieckich pięćdziesiąt uodowodniły, że socjalistyczny system gospodarczy umożliwia nieosiągalne dla państw kapitalistycznych tempo rozwoju gospodarczego. Produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego w 1958 roku była 36 razy większa w stosunku do produkcji przemysłowej Rosji w roku 1913. W tym samym okresie produkcja Stanów Zjednoczonych wzrosła niespełna 4 razy. Obecnie globalna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego jest jeszcze blisko dwa razy mniejsza od produkcji Stanów Zjednoczonych, lecz socjalistyczne tempo rozwoju gospodarczego z roku na rok zmniejsza dystans między pierwszym krajem socjalizmu a najbardziej rozwiniętym pod względem gospodarczym krajem kapitalistycznego świata.

Przebiegający przyrost roczny produkcji przemysłowej za lata 1918—1957 wynosił: dla Związku Radzieckiego — 10 proc., dla Stanów Zjednoczonych — 3,2 proc. Rozwój przemysłu radzieckiego odbywał się więc w tempie przeszło 3 razy szybszym niż rozwój przemysłu amerykańskiego. Wrozu wojny występowały bardzo charakterystyczne dla obu państw zjawiska. W latach 1941—1945, a więc w okresie drugiej wojny światowej, średnioroczny przyrost produkcji w Stanach Zjednoczonych wynosił 9,8 proc., natomiast w Związku Radzieckim wystąpił w tych latach spadek produkcji o 1,7 proc. Średniorocznie. Dla amerykańskich monopolów kapitalistycznych tak pierwsza, jak i druga wojna światowa były złotym interesem, zaś Związkowi Radzieckiemu wojny te przyniosły olbrzymie straty, wielkie zniszczenia i regres gospodarczy.

Obecnie Związek Radziecki pod względem rozmiarów produkcji zajmuje pierwsze miejsce w Europie i drugie miejsce w świecie. 41 lat władzy radzieckiej dowiodło, że socjalizm posiada zdecydowaną przewagę nad kapitalizmem.

Uchwalone na XXI Zjeździe wskaźniki 7-letniego planu, obejmującego lata 1959—1965,

ju budownictwa socjalistyczne go w naszym kraju na okres najbliższych siedmiu lat — tymi słowami rozpoczął referat sprawozdawczy KC PZPR — I sekretarz Komitetu Centralnego — Władysław Gomułka.

przewidują, że produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego go rozwijać się będzie ponad 4 razy szybciej niż produkcja amerykańska, wzrośnie do roku 1965 o około 80 proc. i nieznacznie odbiegać będzie od obecnego poziomu produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych. Opierając się na wynikach minionych lat, można z całą pewnością stwierdzić, że tempo rozwoju, założone w radzieckim planie 7-letnim, jest całkowicie realne. Ale i Stany Zjednoczone nie będą stały na martwym punkcie. Za kładając, że ich produkcja przemysłowa wzrastać będzie w najbliższych latach o około 2 proc. rocznie, Związek Radziecki może doścignąć, a nawet prześcignąć absolutne rozmiary globalnej produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych w przeciągu najbliższych 9—10 lat, zajmując w tym zakresie pierwsze miejsce wśród wszystkich państw świata. W ciągu następnych 5 lat Związek Radziecki będzie mógł wyprzedzić Stany Zjednoczone również pod względem produkcji przemysłowej na głowę ludności.

Władysław Gomułka poświęcił dalszą część przemówienia charakterystyce systemu kapitalistycznego i oświadczył:

Kapitalizm nie jest w stanie wyzwolić się od wewnętrznych sprzeczności, paraliżujących jego ekonomikę. Tak jak prawidłowością socjalizmu jest szybkie tempo rozwoju gospodarczego, tak prawidłowością kapitalizmu są zastoje i kryzysy ekonomiczne.

Wszystkie rewizjonistyczne, reformistyczne i burżuazyjne teorie o możliwości bezkryzysowego rozwoju kapitalizmu życie przekreśla bezapelacyjnie. Światowa gospodarka kapitalistyczna już po raz trzeci w okresie powojennym przeżywa regres, wpada w objęcia kryzysu.

Prawie wszystkie kraje kapitalistyczne w 1958 r. objęte były przez zastój, a w wielu z nich miał miejsce spadek produkcji i, co za tym idzie — wzrost bezrobocia. Na tym tle doszło niedawno do burzliwego strajku górników belgijskich, którzy protestowali przeciwko zamykaniu kopalń. Właściwa systemowi kapitalistycznemu choroba periodycznych kryzysów toczy dzisiaj jego organizm światowy w podobny sposób, jak toczyła go wcześniej. Nie ma też środków zaradczych ani lekarzy, którzy mogliby temu skutecznie przeciwdziałać. Trawiony tą chorobą organizm gospodarczy kapitalizmu, nie może się więc rozwijać w takim tempie, jak się rozwija zdrowy i niedostępnny dla tej choroby organizm socjalizmu.

Wszystkie rachuby imperializmu na złamanie świata socjalistycznego doznają smutnej porażki. Zimna wojna nie

kolonialnego, mimo różnych wahań, rządzących w nich warstw burżuazji narodowej, stanowią nową, wielką siłę w walce o pokój, przeciw imperializmowi, stają się w tym zakresie sojusznikiem obozu socjalizmu, odgrywają pozytywną rolę w polityce międzynarodowej.

Władysław Gomułka przechodzi do problematyki zimnej wojny i zapytuje:

Jaki sens ma zimna wojna? Jako reakcyjna koncepcja polityczna, zimna wojna mogła mieć wcześniej jakieś uzasadnienie w istniejącym układzie sił, mogła mieć jakiś określony reakcyjny sens polityczny. Dzisiaj polityka zimnej wojny jest po prostu bezsensowna. Nie dlatego, że dzisiaj jest inna niż była wcześniej. Jest taka sama. Tylko, że nie pasuje już do dzisiejszego okresu. Nie pasuje, podobnie, jak nie pasują spodnie 10-letniego chłopca na 15-letniego młodzieńca. Świat wyrósł już z okresu, kiedy imperializm wciągnął na niego spodnie zimnej wojny. Dzisiaj te spodnie są już za ciasne i pękają we wszystkich szwach.

Wszystkie rachuby imperializmu na złamanie świata socjalistycznego doznają smutnej porażki. Zimna wojna nie

przyniosła mu spodziewanych rezultatów. Po prostu zbankrutowała. Ale nie umierała. Bo bankruci nie umierają od razu po bankructwie.

Żądła wojny z systemu kapitalistycznego wyrwać się nie da. Ale w dzisiejszej epoce można doprowadzić do tego, że żądło to nie wyjdzie na zewnątrz z organizmu świata imperialistycznego i pozostanie w nim nieaktywne. Można do tego doprowadzić przede wszystkim na drodze realizacji planów rozwojowych, wzrostu ekonomicznego i politycznej siły zjednoczonej wspólnoty państw socjalistycznych.

Zimna wojna została pomyślana przez jej twórców jako wstęp, jako przygotowanie gruntu do gorącej wojny, jako okres, w którym imperializm miał sobie zapewnić militarną i polityczną przewagę nad socjalizmem. Celów tych imperializm nie osiągnął, przeciwnie, obóz socjalistyczny uzyskał w tym czasie przewagę nad blokiem imperialistycznym. Dzisiaj już imperialiści coraz lepiej zdają sobie sprawę, że gorąca wojna, niezależnie od tego, iż byłaby katastrofą również dla narodów nad którymi panują, przyniosłaby śmierć światowemu kapitalizmowi.

Nieuzasadnione roszczenia niemieckich militarystów i odwetowców

Przedstawiając politykę agresywnych kół imperialistycznych, Gomułka oświadczył:

Otoczenie krajów socjalistycznych siecią baz wojennych, utworzenie Paktu Atlantyckiego, Bagdadzkiego, SEATO i szeregu innych tego rodzaju przedsięwzięć wojskowych było odbiciem dążeń wojowniczych kół imperialistycznych do skupienia wszystkich reakcyjnych sił i potencjału ludzkiego i technicznego świata kapitalistycznego, w celu przygotowania nowej wojny przy zastosowaniu najstraszliwszych środków zagłady.

W tej sytuacji Związek Radziecki, Polska i inne państwa socjalistyczne zmuszone były zawrzeć obronny Układ Warszawski. Było to konieczne tym bardziej, że państwa imperialistyczne zwały swoje rachuby z główną reakcyjną siłą w Europie — Niemiec — na najbardziej zainteresowaną w polityce wojennej i wysuwającą pretensje terytorialne w stosunku do Polski i innych krajów socjalistycznych.

Z chwilą, kiedy Układ Poczdamski postanowił, że z byłych niemieckich terenów po Odrę i Nysę Łużycką, czyli z dawnych ziem polskich należy przesiedlić Niemców na zachód, do Niemiec — co też zostało przez Polskę dokonane — dla wszystkich rozumnych ludzi, tym bardziej dla polityków, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że potwierdzenie w przyszłym układzie pokojowym z Niemcami ustanowionym w Układzie Poczdamskim polskiej granicy zachodniej jest sprawą czysto formalną.

Od zawarcia Układu Poczdamskiego upłynęło już 14 lat. W tym czasie Polska odbudowała te ziemie ze zniszczeń wojennych, osiedliła na nich miliony Polaków repatriowanych ze Związku Radzieckiego i przesiedlonych z innych terenów Polski, urodziły się już na tych ziemiach miliony polskich dzieci i wyrasta na nich nowe polskie pokolenie, a dotychczas jeszcze rządy zachodnich sygnatariuszy Układu Poczdamskiego nie puściły w sposób oficjalny parę z ust, nie zdobyły się na słowo sprzeciwu wobec publicznie i oficjalnie składanych od wielu lat przez kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej — Adenauera i ministrów jego rządu różnych oświadczeń, domagających się rewizji polsko-

wszystkich partnerów tego paktu są zbieżne. Państwa zachodnie nie chcą zrażać do siebie, wypychać z Paktu Atlantyckiego tak doskonałego reżnika, jakim są militarysty zachodni Niemcy. Kwitowanie milczeniem Adenauera planów obalenia postanowień Poczdamu w zakresie granic Niemiec stanowi formę zapłaty zachodniemieckim imperialistom za ich udział w Pakcie Atlantyckim.

W dzisiejszej sytuacji nie należy nawet wykluczać różnych posunięć ze strony uczest-

ników Paktu Atlantyckiego w sprawie uznania naszych granic zachodnich. Pisze o tym coraz częściej prasa zagraniczna. Angielski „Daily Express” — podobnie jak szereg innych dzienników zachodnich — niedawno podał do wiadomości, że niektóre państwa zachodnie domagają się od Adenauera, by wyraził zgodę na uznanie obecnych granic Niemiec. Według tego pisma:

„Wyniki uznania wschodnich granic Niemiec mogą być dalekosiężne, ponieważ pozwoli to usunąć dobruwólne więzy jakie łączą Polskę i Czechosłowację z Moskwą. Więzy te polegają na obawach żywionych przez te państwa, że Niemcy przy pomocy Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich mogą podjąć wysiłki dla odzyskania utraconych terytoriów”.

Mamy prawo domagać się od państw zachodnich uznania granicy na Odrze i Nysie

W ujęciu autora cytowanej notatki uznanie przez państwa zachodnie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej nie miałyby być wyrazem ich dążeń do odprężenia międzynarodowego, lecz wyciągnięciem z arsenału zimnej wojny nowym środkiem walki z obózem socjalistycznym. Uznanie przez Zachód naszych granic wynika z postanowień Poczdamu, z naszych praw do ziem po Odrę i Nysę Łużycką, leży w interesach pokoju. Polska na to nie tylko od dawna czeka, lecz ma wszystkie prawa domagać się tego od państw zachodnich. Akt taki przyjąłbyśmy z głębokim zadowoleniem, zaś dobruwólnych więzów, jakie łączy Polskę z Związkiem Radzieckim i z całym obozem państw socjalistycznych, nie nie zdoła rozluźnić.

Nam chodzi nie tylko o uznanie zachodniej granicy Polski. Chodzi nam przede wszystkim o zagwarantowanie jej bezpieczeństwa i nienaruszalności na dziś, na jutro i na zawsze. Uznanie granic powinno dla nas oznaczać wzmocnienie ich bezpieczeństwa. Wmontowanie w taki lub inny akt uznania naszej grani-

cy zachodniej kalkulacji rozluźnienia stosunków łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim jest niezmiernie jak perfidnym zamierzeniem podważenia bezpieczeństwa tych granic właśnie przez ich uznanie. Burżuazyjni politycy i publicyści naprawdę nie grzeszą w tym przypadku rozumem, uważają Polaków za naiwne dzieci. Bezpieczeństwo naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej jest uzależnione od naszej polityki, od polityki rządu polskiego, opiera się na nierozdzielalnym braterskim sojuszu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, na niewzruszonej jednolitości obozu państw socjalistycznych.

Antypokojowe oblicze rządu Niemieckiej Republiki Federalnej ukazało się raz jeszcze w stanowisku, które w zgodzie z Amerykańskim Departamentem Stanu zajął on wobec propozycji wysuniętych ostatnio przez Związek Radziecki i obóz socjalistyczny, dotyczących rozwiązywania sprawy Zachodniego Berlina i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wobec sprzeciwu Adenauera zawrzemy traktat pokojowy z Niemcami reprezent. przez NRD

Polska która w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej poniosła kilkumilionowe straty w ludziach, która dotąd odbudowuje swój kraj ze zniszczeń wojennych, popiera w pełni uzgodnione z naszym rządem propozycje radzieckie. Jesteśmy głęboko zainteresowani zarówno w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, jak i w tym, aby zachodni Berlin przestał być dywersyjnym punktem wypadowym przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko naszemu państwu i innym krajom socjalistycznym.

Przedłożony projekt traktatu usuwa grunt, z którego wyrasta akcja rewizjonistyczna przeciwko naszym granicom zachodnim, utrwała je w sposób prawno-formalny zgodnie z duchem i postanowieniami poczdamskich uchwał.

Państwa zachodnie odrzucają nasz projekt traktatu, nie wysuwając jak dotychczas — własnego. Adenauer przemawia takim tonem, jak gdyby w tej wojnie nie Niemcy zostały pokonane. Traktat z Niemcami będzie jednak zawarty niezależnie od stanowiska państw zachodnich i Adenauera. Niemcy są obecnie reprezentowane przez dwa państwa niemieckie — przez NRD pokojowe, socjalistyczne państwo niemieckie, rządzone po raz pierwszy w historii przez niemieckich robotników i chłopów, i NRF — państwo kapitalistyczne, w którym coraz bardziej dochodzi do głosu niemiecki militarysta. Pierwsze z nich pragnie zawrzeć

traktat pokojowy, drugie nie. Zawrzemy więc traktat pokojowy z Niemcami reprezentowanymi przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Wobec istnienia dwóch państw niemieckich problem zjednoczenia Niemiec znalazł się na płaszczyźnie wzajemnego porozumienia obydwu tych państw. Wysuwana przez Niemiecką Republikę Demokratyczną idea konferencji obu państw niemieckich otwiera drogę do ich wzajemnego porozumienia, może otworzyć proces zjednoczenia się Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne.

Jest rzeczą ważną, że w krajach kapitalistycznych oprócz tendencji prowojennej, którą obecnie usiłują spotęgować najbardziej agresywne siły imperialistyczne, wykorzystując w tym celu sprawę zachodniego Berlina, rozwija się i przybiera na sile druga tendencja — tendencja jak pokojowej koegzystencji ze światem socjalistycznym, ku wyeliminowaniu groźby niszczącej wojny atomowo-rakietowej. Przyczynia się do tego rosnący nacisk opinii publicznej w krajach zachodnich, która domaga się coraz bardziej stanowczego rozwiązania spornych spraw międzynarodowych na drodze rokowań. Powszechnie rozlega się żądanie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. W tym kierunku zmierzają też propozycje Związku Radzieckiego. Polska i Czechosłowacja jako państwa sąsiadujące z Niem-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Epoka kolonializmu dogorywa na całym świecie

Znamieniem naszej epoki — powiedział następnie Wł. Gomułka — jest również wyzwolenie się narodów Azji i Afryki z imperialistycznych pęt kolonializmu. Po drugiej wojnie światowej 1.452 miliony ludzi zrzuciło z siebie jarzmo kolonialne, wyzwolczyło niepodległość polityczną swoich krajów. Narody pozostające dotychczas w kolonialnych okowach imperializmu, rozwi-

jają walkę narodowo-wyzwoleńczą na coraz szerszym froncie. Z niesłabnącą siłą już trzeci rok walczą zbrojnie o niepodległość swego kraju Algierczycy, zrywa się do walki ludność Kongo Belgijskiego, leje się krew bojowników o narodową wolność w całej Czarniej Afryce. Epoka kolonializmu dogorywa na całym świecie pod ciosami walczących o swoją wolność narodów.

Niech socjalistyczne państwa — które wyzwoliły się z jarzma

Referat sprawozdawczy KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

ami i jako państwa, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej, posiadają z tego tytułu pełne prawo uczestniczenia z głosem decydującym razem z czterema mocarstwami we wszystkich konferencjach

Każda partia ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoją politykę w swoim kraju

W walce o pokój, demokrację i socjalizm, przeciw imperializmowi i reakcji, przeciw próbom odradzenia faszyzmu — oświadczył mówca — ogromne znaczenie posiada jedność i solidarność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, sformułowanych w deklaracji 12 partii na naradzie w Moskwie w 1957 roku.

Chociaż każda partia komunistyczna i robotnicza dostosowuje swoją działalność do ukształtowanych przez rozwój historyczny specyficznych warunków swego kraju, to przecież międzynarodowy ruch komunistyczny, który skupia 83 partie liczące razem ponad 33 miliony członków, jest zwarty i jednolity. Jednoczy go bowiem wspólna wszystkim jego partiom ideologia marksizmu-leninizmu.

W międzynarodowym ruchu komunistycznym nie ma partii „nadrzędnych” i „podrzędnych”. Wszystkie są sobie równe i samodzielne. Każda kieruje samą swoją działalnością, lecz w tej działalności wszystkie razem kierują się ideologią i fundamentalnymi zasadami marksizmu-leninizmu. Każda ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoją politykę, za losy ruchu robotniczego w swoim kraju, lecz wszystkie razem w poczuciu odpowiedzialności za jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego kierują się lenińskimi zasadami proletariackiego internacjonalizmu. W tym właśnie tkwi siła międzynarodowego ruchu komunistycznego. To stanowi fundament jednolitości obozu państw socjalistycznych. Te zasady są wspólne wszystkim partiom komunistycznym i robotniczym, choć jedna z nich — Ko-

poświęconych omówieniu projektu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zlikwidowania niemożliwej sytuacji w zachodnim Berlinie oraz problemom związanym z zapewnieniem pokoju w Europie.

munistyczna Partia Związku Radzieckiego — cieszy się w tym gronie równie sobie partii szczególnym autorytetem, zajmuje w nim pozycję czołową. Na tę pozycję wysunęła ją historia.

KPZR to partia, która pierwsza w historii ludzkości przeprowadziła zwycięską rewolucję socjalistyczną w Rosji, pierwsza zbudowała socjalizm w swoim kraju, pierwsza weszła obecnie szerokim frontem na drogę budowy komunizmu.

Związek Radziecki — to pierwsze i najpotężniejsze państwo socjalistyczne, to państwo, któremu ludzkość zawdzięcza rozgromienie hitlerizmu, uratowanie narodów przed faszystowską niewolą, a jeśli chodzi o naród polski — przed biologicznym wyniszczeniem przez hitlerizm. Związek Radziecki — to centralny nerw światowego systemu socjalistycznego, opoka wszystkich krajów socjalistycznych i razem z nimi nadzieja całej postępowej ludzkości na uratowanie świata przed zepchnięciem go w niszczycielską otchłań wojny atomowej.

To wszystko czego dokonała KPZR, co pod jej kierownictwem osiągnął Związek Radziecki, jest największym dobrem całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Stworzyło to zarazem wielki autorytet KPZR wśród wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, wysunęło Związek Radziecki na czołową pozycję w świecie socjalistycznym. Nie oznacza to — jak trąbi reakcyjna propaganda — że KPZR kieruje międzynarodowym ruchem komunistycznym, że narzuca innym partiom swoją wolę. Każda partia jest suwerenna i rządzi się sama. Kieruje się tylko tą samą ideologią, którą kieruje się KPZR — ideologią marksizmu-leninizmu.

kreśliliśmy. Na outsiderskich pozycjach à la longue, pozostawać nie można. ZKJ wcześniej czy później musi się zdecydować na wybór między dwoma odłamami światowego ruchu robotniczego. Musi się włączyć bądź do międzynarodowego ruchu komunistycznego, bądź do odłamu, któremu przewodzą reformistyczne partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne. Zależy to od procesu, jaki się będzie rozwijał w jego szeregach. Nasilanie się tendencji rewizjonistycznych musi go sprowadzić do ruchu socjaldemokratycznego. Będąc w swej ideologicznej istocie rewizjonizm — to reformizm i socjaldemokratyzm. Nasilanie się tendencji marksistowsko-leninowskich sprowadzi go z powrotem do międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Z Jugosławią, jako państwem, Polska utrzymuje normalne, przyjazne stosunki. Na ród polski żywi niezłomnie uczucie przyjaźni dla bratnich narodów Jugosławii. Utrzymujemy i rozwijamy wzajemne stosunki gospodarcze i współpracę gospodarczą. Współpracujemy też wzajemnie w dziedzinie kulturalnej. Chcielibyśmy aby w dziedzinie polityki zagranicznej, w dziedzinie walki o pokój pozycja Jugosławii była jak najczęściej zgodna z pozycją Polski i całego obozu socjalistycznego.

Pokój i współpraca między narodami — naczelną zasadą naszej polityki

U podstaw naszej polityki leży braterska przyjaźń i niewzruszony sojusz ze Związkiem Radzieckim. Jest to element zasadniczy, trwały i nieprzemijający naszej polityki. Przyjaźń ta oparta jest na głębokiej wspólnotocie ideowej, na lenińskich zasadach internacjonalizmu, wypływa z potrzeb obydwu państw i leży w żywotnych interesach Polski.

Rozwijamy braterskie stosunki przyjaźni i współpracy z naszymi sąsiadami — z Czechosłowacją, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z innymi krajami demokracji ludowej. Łączą nas więzy szczególnej i głębokiej przyjaźni z największym mocarstwem na kontynencie azjatyckim — Chińską Republiką Ludową, która przekształca się w szybkie tempo w potężne mocarstwo przemysłowe i skutecznie krzyżuje awanturnicze zamierzenia imperialistów na Dalekim Wschodzie.

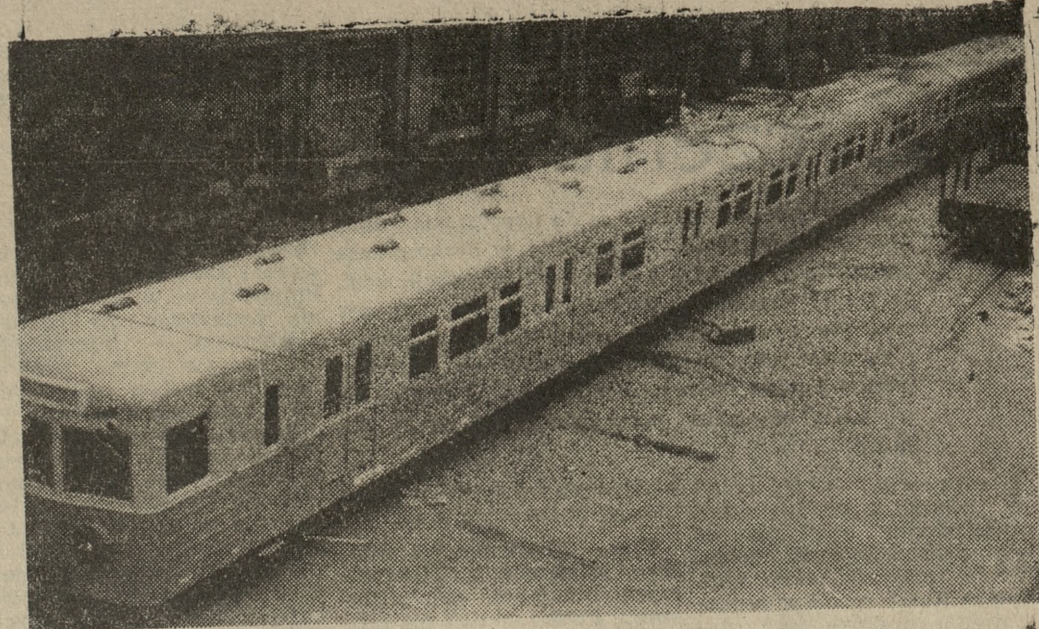
Prowadzimy politykę pokojowej współpracy i rozwoju stosunków z wszystkimi państwami, które tego pragną niezależnie od ich ustroju. Chcemy jak najbardziej przyczynić się do odprężenia międzynarodowego i zbliżenia między narodami.

Jasne jest, że inicjatywy Polski są przede wszystkim związane z regionem naszych bezpośrednich interesów. To znaczy z Europą. Polski plan strefy bezatomowej w Europie środkowej, obejmujący dwa państwa niemieckie, Polskę i Czechosłowację, stał się przedmiotem dużego zainteresowania wielu państw i kół rządowych na Zachodzie, cieszy się poparciem szerokiej opinii publicznej. Uważamy, że plan ten, mimo licznych prób stoperdowania go, nie stracił na aktualności i stanowi realną płaszczyznę dla częściowego rozbrojenia w zapalnych punktach Europy. Stanowić on może również w pewnych okolicznościach dobry start dla negocjacji i pierwszych kroków w dziedzinie powszechnej go rozbrojenia.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest nierozdzielnie związana z obozem państw socjalistycznych. W tej przynależności do wielkiej wspólnoty krajów socjalizmu zawarta jest wielka szansa historyczna naszego kraju.

Przemówienie Władysława Gomułki przerywane było często hucznymi oklaskami.

Po wygłoszeniu tej części przemówienia Władysław Gomułka przystąpił do omówienia rozwoju naszej gospodarki narodowej, z czym zaznajomimy Czytelników w dniu jutrzejszym.



Wielkie roboty w Tarnobrzegu * Rozwój przemysłu w Fastach * Premie za dostawy eksportowe * Kary za „bimber“

Z prac rządu

Były to bardzo pracowite tygodnie — tak można powiedzieć o ostatnim okresie prac Rządu. Przyniosły one szereg uchwał, rzutuujących na dalszą pracę różnych resortów gospodarki. Robiąc przegląd tych uchwał, na czoło wysunęliśmy dotyczącą siarki pod Tarnobrzegiem. Zaczyna się tam bowiem robota na pełną parę — a specjalna uchwała rządowa mówi o konieczności wybudowania m. in. kolejowego mostu na Wiśle i bocznicę do Piasznej już do końca br. Most drogowy ma stanąć do końca I kwartału 1960 r. Są to inwestycje konieczne dla uruchomienia i pełnego wykorzystania obiektów „siarczanych”. Na IV kwartał 1960 r. zapowiada się bowiem rozruch zakładu przerobczego — fabryki kwasu siarkowego itd. Trzeba też w tym czasie wybudować osiedle awaryjne na 128 mieszkań, obiekty socjalne, handlowe itd. Uchwała w tej sprawie jest zresztą jedną z licznych, które zalecają resortom czuwanie, że specjalną troską, nad inwestycjami naszej chemii.

Skoro mowa o inwestycjach — nie należy pomijać sprawy Fastów k/Białegostoku. Prawidłowy rozwój zakładów przemysłu bawełnianego — które rozwiały sprawę zatrudnienia nad miarę roboczych rąk na tym terenie — wymaga szeregu dalszych inwestycji. Toteż uchwała rządowa zobowiązuje resorty Przemysłu Lekkiego, Gospodarki Komunalnej, Białostocką WRN do budowy tkalni i wykonalni, osiedli mieszkaniowych, do stworzenia warunków dla budownictwa indywidualnego itd.

Z kolei — uchwała eksportowa. Mówi ona o funduszu aktywizacji eksportu na 1959 r. Minister Handlu Zagranicznego otrzymał na 1959 r. sumę 262.000.000 zł na nagrody (dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach będących dostawcami towarów na eksport). Mogą to być nagrody za produkcję, albo za dostawę towarów, które wymagają specjalnego przygotowania w myśl zadań przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Jedną z uchwał reguluje sprawę sprzedaży odbiorcom prywatnym maszyn, urządzeń i środków transportowych, produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowe. Nadzoru ją je ministrowie określają w porozumieniu z Przewodniczącym Komitetu Drobnej Wy-

twórczości ilość maszyn i urządzeń nie rozdzielanych, które mogą być sprzedawane corocznie rzemieślnikom indywidualnym, wytwórcom itd. Ilości tych maszyn mają być określone w rocznych planach gospodarczych — lista zaś ich jest tak wielka, że wymienić je tutaj byłoby zbyt trudno.

Specjalna ustawa została poświęcona zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu — m. in. podkreśla ona, że produkcja spirytusowa może zajmować się u nas tylko przedsiębiorstwo uspołecznione, a za nielegalną produkcję bimbrowi oraz sprzedaż lub nabywanie urzędów do jego wytwarzania, ustala się kary więzienia i grzywny.

W. KOR.

Targi

Ser z... kakao i sardynkami

Nawet nie przypuszczałem (ja szary klient), że produkujemy tyle gatunków serów. Gdy w dodatku przeczytałem na opakowaniach kompilację smakową serów topionych — byłem po prostu zdumiony: ser z czosnkiem, papryką, z sardynkami, kakao, szynką... Tego jeszcze nie było!

Dyrektor Zakładu Wytworczego Serów Topionych w Toruniu, największego tego typu w kraju — inż. Jan Cieplak,

pokazuje mi dyplom uznania dopiero co otrzymany na rozstrzygnięciu konkursu „Więcej towarów na rynek”. Zakład uzyskał ten dyplom za szeroki asortyment serów topionych wprowadzonych do produkcji. Wytwórnia wykazała rzeczywiste imponującą pomysłowość — wszystkie te innowacje smakowe są nową produkcją, pokazaną dopiero na Targach. Już sześć lat Toruń prowadzi we współpracy z zagranicą o jakości i asortymencie serów, a wynikiem rywalizacji jest na przykład poprawa naszych opakowań, które niczym nie różnią się dziś od zagranicznych.

Rozmowa rozmowa, ale spróbujmy jaki też smak ma ser topiony z czosnkiem, podobno „leczniczy”, doskonały na artretyzm. Ha, to produkcja naprawdę delikatniejsza! Kiedy zatem te sery będą w sklepach?

— Produkcję mamy przygotowaną, trzeba jeszcze ustalić ceny i — czekamy na zamówienia. Jaka jest możliwość produkcji? Trudno odpowiedzieć, nie znamy popytu, mamy ograniczoną zdolność produkcyjną przez przestarzały park maszyn.

— Ale wystarczy chyba dla... poznańskich „Delikatesów”? — próbuję na gorąco dobić targu.

— No, jeśli Okręg zabezpieczy im specjalną pulę przydziałów, to powinno wystarczyć. My całą produkcję nie dysponujemy — odpowiada dyr. Cieplak.

A więc, panowie zaopatrzeniowcy, kucicie dalej żelazo, póki gorące!

(zs)

Wiele jest maszyn i urządzeń służących za cudo techniki. Ta — widoczna na zdjęciu frezarka — to jedyna w Polsce maszyna, na której można toczyć koła zębate o średnicy aż siedmiu metrów. Frezarka ta znajduje się w hucie „Zygmunt” (w Świętochłowicach).

Fot. J. Makal

Zyczenia przemysłu

...Czy fabryki gotowe są do współpracy z naukowcami Politechniki Poznańskiej w doskonaleniu organizacji, techniki i technologii produkcji, wzgl. co takiej współpracy przeszkadza? — wykaże czwartkowe spotkanie przedstawicieli przemysłu z kierownictwem Politechniki w auli — pisaliśmy w zakończeniu naszego artykułu pt. „Politechnika wychodzi naprzeciw przemysłowi”. („Głos” 4. III. 59 r.).

Frekwencja — wg opinii jednego z przedstawicieli organizatorów spotkania — była nadspodziewanie dobra. Wyniki spotkania, rektor prof. Roman Kozak ocenił w podsumowaniu dyskusji jako „zachęcające” a samą dyskusję — że stała „na najwyższym poziomie”.

Jeśli można do tej oceny coś dodać, to chyba tylko to, że na spotkanie przybyli także przedstawiciele fabryk spoza naszego województwa i że, niestety, w dyskusji zabrakło głosów przedstawicieli takich zakładów pracy jak: Cegielski, Stomil, PKP, kopalnie i elektrownia Konin itp., które niewątpliwie dyskusję jeszcze bardziej by wzbogaciły.

Jakie życzenia i postulaty wysuwa przemysł pod adresem Politechniki? Oto one w telegraficznym skrócie:

CBK przy Taśko: Brakuje nam zdolnych inżynierów — konstruktorów taboru kolejowego. Nie ma skąd ich brać, nie ma gdzie uzupełniać ubytku naturalnego. Prosi Politechnikę o chociażby 5 takich ludzi jeszcze w tym roku. Potrzeby kolejnictwa w zakresie taboru są olbrzymie i pilne a poważna część inżynierów Biura studiowała mechanizację rolnictwa.

Pomet: Brak fachowców od problematyki transportu wewnątrzzakładowego, działów inwestycyjnych i instalacji rurowych, stanowiących jak wiadomo lwia część uzbrojenia terenu i budynków każdej fabryki, mieszkań. Sugeruje potrzebę wyodrębnienia tej specjalizacji na Politechnice. Uczelnia powinna tam właśnie kierować studentów na prace dyplomowe. Nauczają się wiele, pomogą swymi opracowaniami fabryce, przeniosą doświadczenia do innych odlewni kraju.

Pleszewska F-ka Aparatury (urządzeń dla przemysłu rolno-spożywczego): Postuluje wy

Teatr studencki Kameralna impreza

Najnowsze spotkanie z interesującym poznańskim Studenckim Teatrem Dramatycznym odbyło się w ub. tygodniu w salce Klubu „Od nowa” (Stary Rynek, narożnik ul. Żydowskiej). Tradycji stołpiewego odchodzenia od konwencji teatru dramatycznego stało się zadość: ostatnia premiera był wieczór poezji Juliana Tuwima — „Wiersze we krwi” (w układzie Jerzego ZIOMKA, przy współudziale Jerzego MILJANA — muzyka i Ryszarda GRAJEWSKIEGO — plastyka).

Najbardziej angażowała widownię druga część montażu, obejmująca poezję polityczną Tuwima; tutaj wyróżnili się: Maciej LEJMAN („Raport” — z uroczą podaną pointą), Anna HETMAŃSKA („Po tym rozdziale huczny wystrzał” — fragm. z „Kwiatów polskich”) i Leopold BERKOWSKI (w eksprejonistycznie podanej „Litani”). Podobał się też — „Tancerz”, zbiorowo wykonany przez Hannę DOLATĘ, Jędrzeja ROWIŃSKIEGO, Hetmańską i Lejmana, paradoksalnie oparty na stylizowanych formach muzycznych XVIII wieku.

Prócz wymienionych w wieczorze brali udział: Zofia GRU DZIECKA, Zofia PAWŁOWICZ i Ada ZALEWSKA. — Najnowszy spektakl STD zostanie jeszcze kilka razy powtórzony w tej samej sali.

(M.)

odrębnienie tej specjalizacji na uczelni. Fachowców brak.

Biuro Konstrukcyjne Maszyn Młynskich i Piekarniczych: Potwierdza opinię Pleszewa. Polska do dziś nie produkuje wielu maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego. 7-latką postuluje skok w tej dziedzinie. Dotychczasowy Wydział Mechanizacji Rolnictwa na Politechnice potrzeb tych nie zaspokaja.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych: Młodzi inżynierowie są słabi w dziedzinie organizacji, a inżynier musi proces produkcji organizować. Postuluje położenie większego nacisku na te sprawy w toku

O 100.000 DWT wzrosła nasza flota

Polska Flota Handlowa otrzymała w 1958 r. 17 statków o łącznej nośności przeszło 100 tys. DWT. Trzy z nich — to popularne „tysięczniki”: — „Generał Sikorski”, „Chopin” i „Reymont”, wybudowane w Stoczni Gdańskiej, a 7 jednostek — m. in.: „Krynica”, „Polanica”, „Bielsko” i „Cieszyn” — zbudowała załoga Stoczni Szczecińskiej. W sumie w polskich stocznich zbudowano 14 jednostek, a 3 statki zakupiono za granicą.

Pod polską banderą pływają obecnie 122 statki o łącznej nośności 646 tys. ton. Polska flota wśród 30 najważniejszych bander świata zajmuje 25 miejsce. (PAP)



O ROK WCZEŚNIEJ...

„niż przewidywały plany, ruszyły tramwaje w Częstochowie. W dniu 8 bm. władze miejskie oddały do użytku ludności pierwszą linię. Nowa arteria komunikacyjna przebiegała od śródmieścia aż do odległej o 7,5 km Huty im. B. Bieruta, przecina rozproszone dzielnice i łączy je z miastem. Warunki komunikacyjne Częstochowy polepszyły się dzięki temu w sposób decydujący.

CAF — fot. Okoński

Zamiast „Philipsa” — „A-20”

W Instytucie Elektroniki — Zakład Techniki Świetlnej w Międzyzlesiu k. Warszawy znajduje się w trakcie prób fotometrycznych nowa konstrukcja oprawy ulicznej światła fluorescencyjnego. Zarówno projekt, jak i prototyp powstały w Zakładach A-20 w Koźuchowie na Ziemi Lubuskiej.

Oprawy uliczne ze znakiem fabrycznym „A-20” mają na rynku krajowym tak wielkie wzięcie, że odbiorcy muszą po kilka miesięcy czekać na realizację zamówień. Również zagranicą interesuje się coraz bardziej oprawymi kożuchowskimi, które z powodzeniem konkurują ze znanymi w tej dziedzinie firmami, jak: holenderski „Philips”, niemiecki „Schroeder” czy belgijski „Eec”. (ZAP)

O włoskich żakach, Wenecji, polskiej ścianie w Padwie i „Warszawie” we Florencji

Z dwutygodniową wizytą we Włoszech bawiła oficjalna delegacja Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, w której uczestniczył wiceprzewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu — Alojzy ŁUCZAK. Kilka dni po powrocie, poprosiłem p. Łuczaka, aby podzielił się swoimi wrażeniami z czytelnikami „Głosu”.

O ile się orientuje wyjazd delegacji ZSP był pierwszym po wojnie oficjalnym kontaktem studentów polskich i włoskich. Przez kogo i jak zostaliście przyjęci?

— Do Włoch wyjechaliśmy na zaproszenie Narodowego Związku Studentów Włoch (UNURI). Jest to organizacja o zasadach federatywnych, jednocząca wszystkie organizacje studenckie. W egzekutywie tego związku zasiadają przedstawiciele wszystkich organizacji. Władze włoskie nie bardzo jednak się liczą z Narodowym Związkiem Studentów Włoch, nie ma on w każdym bądź razie takiego znaczenia jak nasz ZSP. Ale za to na arenie międzynarodowej U.N.U.R.I. odgrywa poważną rolę.

Pyta pan jak nas przyjęto? Bardzo serdecznie.

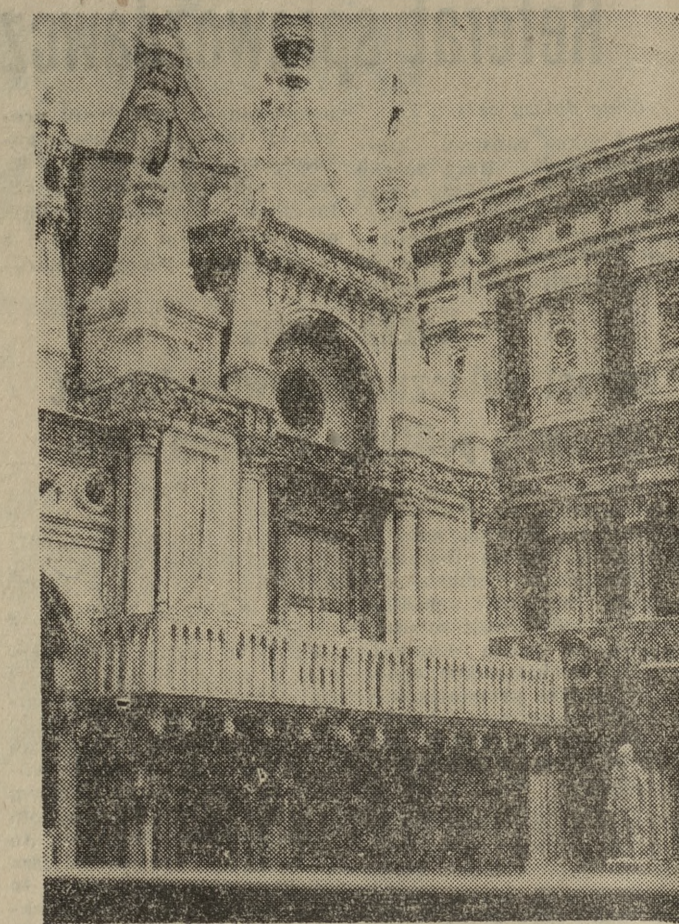
— Czy może Pan powiedzieć coś o życiu włoskich „żaków”?

— Jest ich około 170 tysięcy. Młodzież podobna do naszej. Nieraz uderzała mnie spotykana i u nas obojętność młodych ludzi do życiowych problemów.

— A jak przedstawia się na uka na uczelniach, stypendia?

— Poziom nauki podobny mniej więcej jak w naszych uczelniach. W wyższych szkołach włoskich nie ma egzaminów wstępnych. Kandydat na studenta płaci tylko czesne na początku roku akademickiego w granicach od 30 — 60 tysięcy lirów. Tyle też wynosi opłata uiszczona z góry, na następnych latach studiów. Z tej sumy automatycznie potrąca się 1000 lirów na rzecz organizacji studenckiej. Ta ostatnia pieniędzy tych nie przeznacza na określone cele społeczne. Ot, dla przykładu: wydaje się za nie od czasu do czasu gazetkę studencką, lub urządza po prostu jakiś piękny bal.

Co się tyczy stypendiów, to jest ich mniej aniżeli w Pol-



see. Cały fundusz stypendialny wynosi zaledwie 2 miliardy lirów. Właśnie UNURI walczy o podwyższenie tej sumy do co najmniej 8 miliardów lirów. Stypendia wahają się w granicach 5—25 tys. lirów miesięcznie (przeciętna pensja pracownicza—45 tys. lirów).

— My tutaj mówimy cały czas o sprawach studenckich, a przecież Włochy są pięknym krajem. Jakie wrażenia z podróży po słonecznej Italii?

— Pierwszym etapem była Wenecja. Uroczym miastem. Niezapomniane wrażenia zostawia wyjazd do miasta. Pociąg jedzie ponad morzem 4 km mostem Wolności.

— A sławny plac św. Marka?

— Na pierwszy rzut oka sprawił na mnie wrażenie jakiegoś chaosu. Później dopiero wyzwalają się pod jego urokiem głębokie uczucia estetyczne. Oprócz ładnego dworca kolejowego Santa Lucia nie widziałem w Wenecji nowoczesnej architektury. Zresztą urok miasta to właśnie jego starość.

— Z Wenecji trasa prowadziła...

—...do Padwy. Zwiedziliśmy jeden z najstarszych uniwersytetów świata. Oglądaliśmy oryginalną katedrę, z której wykładał Galileusz. Jedną z auli tego uniwersytetu ma tzw. ścianę polską z portretami Batorego, Klemensa Janickiego i Jana Kochanowskiego.

— A Rzym?

— Byliśmy tam tylko 4 dni. Stanowczo za mało na bliższe poznanie wiecznego miasta. Dla informacji podam, iż Rzym liczy ponad 1 mln 750 tys. mieszkańców.

— Czy dopisała pogoda?

— Tak. W Rzymie termometr wskazywał + 28° C. Na

ulicach widziało się panie w letnich sukienkach, a mężczyzn w koszulach („obowiązkowo” białych). I tu znowu głębiej przeżył przy zwiędaniu Colosseum. Może to brzmieć bardzo kontrastowo, ale obok historycznego Colosseum najbardziej zachwycił mnie cud nowoczesnej architektury włoskiej, zbudowany z dużą fantazją wspaniały dworzec Termini. Doskonałe rozwiązanie akustyka, klimatyzacja. Żadnych niemiłych zapachów.

— A jak smakowało Panu włoskie spaghetti?

— Dobrze, ale wolę polską golonkę. Makaronem nie mogłymi się najeść. Gdyby nie zapas kabanosów wyglądałoby chyba po przyjeździe do kraju jak po zastawianiu „diety-cud”. Jeżeli już jesteśmy przy tych sprawach, warto zaznaczyć, że we Włoszech jałka szlachetna do pomarańczę.

— W jakich jeszcze miastach gościła polska delegacja?

— We Florencji (przy głównej ulicy znajduje się hotel o nazwie „Warszawa”) i w Mediolanie.

— Co dały negocjacje z Narodowym Związkiem Studentów Włoch?

— Przede wszystkim nasi włoscy koledzy wyrazili poparcie dla wysuniętej przez Polskę i Francję propozycji zwołania europejskiej konferencji organizacji studenckich w Strasburgu. Doszliśmy dalej do porozumienia w sprawach wymiany 50-osobowych grup studenckich na wzajem i 10-osobowych grup studentów uczelni plastycznych na plenery, wymiany dokumentów oraz uzgadniania stanowisk na forum międzynarodowym.

Rozmawiał:

Mirosław IDZIOREK



Recytując to długie zdanie, Edward Byrnes przerwał je parę razy tak dziwnie, jak gdyby jakaś wielka młot drwiła sobie z jego rangi podpułkownika. W końcu syknął z bólu, zamilkł, a jego wybałuszone ze zdumienia oczy, wędrując po twarzach innych osób, zdawały się dopytywać: — Kto z was kopał mnie pod stołem tak energicznie i z jakiego właściwie powodu? Jednakże jego optyczny kwestionariusz pozostał bez odpowiedzi.

— Ponieważ w niebezpieczeństwie jest mały Jimmy, którego wszyscy kochamy — odezwał się z kolei lotnik Aubert Redan, który także nie cierpiał rozpuszczonego brzdąca, lecz kochał się w jego matce — chętnie służę tym, co mam w Kanadzie na koncie depozytowym, a co wynosi — tu zerknął na saldo w małej książeczce oszczędności, jaką wyjął z portfela — wynosi ponad pięć tysięcy.

— Jakis ty szlachetny, najdr... kuzynie! — zapiała z zapalem Patrycja.

— Ja służę dziesięcioma tysiącami — rzekła Rosita Verdugo.

— Dziękuję w imieniu rodziny — wycodziła pani domu ozięble tym razem, za to jej mąż, Jakub Curr nie szczędził pochwał pięknej kubańskiej rozwódce.

— Oba przyległe trójkąty małżeńskie rozwijają się tu prawidłowo w romboid — orzekł Rafał Królik, zanim wrócił do angielskiej konwersacji. Radbym i ja dorzucić ze sto tysięcy do tutejszej zbiórki na tak zbożny cel. Niestety, odkąd Hitler skonfiskował moje rodzinne latyfundia lenne Siekierki i Czerniaków nad

Wisłą z ich plantacjami ananasów i kopalniami guana, jestem chronicznie kuso z gotóweczką. Za to dam państwu radę warta może tyle, ile cały okup; dopilnujcie, by numery wszystkich banknotów, jakie porywacze mają otrzymać jutro, były dokładnie zapisane! I żeby odpisy listy tych numerów policja rozesała wszędzie dokąd należy!

Jakub Curr przypomniał małemu gościowi, że porywacze Jima zażądali \$ 530.000 nie w tysiącach, ani choć setkach, ale w dwudziestkach i dziesiątkach! Czyli trzeba by wynotować numery seryjne około 40 tysięcy banknotów! Żeby wykonać tak kolosalną robotę, cały personel przeciętnego banku miałby zajęcia na sporo godzin! Któż za to bankowi zapłaci? Oczywiście on, Curr. Czy warto narażać siebie na jeszcze jeden wydatek, a drugich na tyle trudu?

— Nie warto, jeśli panu nie zależy na półmilionie dolarów i na ukaraniu krzywdzicieli pańskiego synka. Natomiast warto, jeżeli wolałby pan odzyskać większą część olbrzymiej sumy wyłożonej na okup i spowodować przykładowe ukaranie zbrodniczych porywaczy — odparł Rafał i znowu powołał się na „klasyczny” przykład północno-amerykańskiego kidnaperstwa, the Lindbergh's son case.

Zapisane były dokładnie numery wszystkich tych drobnych banknotów, jakie John F. Condon, przyjaciel rodziny Lindberghów wręczył w nocy przy cmentarzu zamaskowanemu osobnikowi, który uroczystie obiecał zaraz przynieść tam porwane dziecko, choć dobrze wiedział, że ono zabiło się przypadkowo w noc porwania, to jest 1 marca 1932 i wiedział, gdzie jego zwłoki porzucono w lesie. (Znaleziono je dopiero 12 maja 1932).

Ostrożny ten porywacz przeczuł, iż numery danych mu banknotów zostały zarejestrowane i dlatego nie puszczał ich w obieg przez przeszło dwa lata, mimo ówczesnego kryzysu gospodarczego w Ameryce i „głodu” gotówki, który jemu, robotnikowi stolarskiemu także musiał dawać się we znaki.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Wielką ilość pracowników fizycznych przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej, Poznań, ul. Alfr. Lampego 23. Zarobek miesięczny od 1.000—1.300 zł. K1388

Inżyniera — na stanowisko Gł. Energetyka przyjmie — Witaszyckie Zakłady Rozszarbię w Witaszycach, pow. Jarocin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Oferty kierować pod w. w. adresem. K1422

Inżyniera mechanika z długoletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika lub kierownika inwestycji zatrudnia natychmiast Zielonogórskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Zielonej Górze, ul. Koźuchowska 8, tel. 695. Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. (Informacja w ramach korespondencji, udziela dział kadr ZZPS). Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod w. w. adresem. K1425

Każdą ilość murarzy i robotników, 6 blacharzy, 16 uczniów dekarzów oraz 4 uczniów blacharzy przyjmie natychmiast do prac na terenie Miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K1446

Praca
Solidne gospodyni poszukuje. Warunki dobre. (Przednia była 10 lat). Poznań, Radosna 4 m. 2. (przy Botaniku). 110139

Kupno
Kupię czarny zagraniczny lakier samochodowy. Poznań, Sienkiewicza 6 m. 5. 93305
Kupię słubne z przędzy nylonowej (obryzmy wybór) welonu nylonowego. Iluzje, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 94466

Sprzedaż
Rower damski i męski „Mifa” z motorkami węgierskimi w dobrym stanie sprzedam. E. Nikiewicz, Poznań, Litewska 4. I piętro. 165933
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąsienice oraz dla lalek, polecą: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 76800

Magister chemii z praktyką poszukuje pracy na prowincji (warunek mieszkanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 103092.

Pomoc dochodząca na 2 dni w tygodniu, może być emerytka — przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 6. Pracownia Koszul i Kapeluszy. 103475

Pomoc domowa potrzebna na 2 dni w tygodniu, 15—18. Poznań, 18. od godz. 15—18. 103716

Dzielnica rutynowa znajduje stale zajęcie na nowej maszynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 10385 g.

Poszukuje osoby do prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia od godz. 14—18. Poznań, Mińska 2 m. 4. 104092

W dniu 8 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach znośnych z anielską cierpliwością, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, 6p. z Krantów

Stanisława Pokornowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA
Poznań, Puszczykowsko, Szczecin, Mogilno. 111062

W dniu 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, 6p.

Walenty Szypura
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębou przy ul. Bluszczejowej. O tym zawiadamia stroskana RODZINA
112102

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy mąż, nasz syn, tatus, siostrzeczko, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 38, 6p.

Edward Bajerlein
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA
Puszczykowsko, Pniewy, Zabrze. 112482

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Marta Wysocka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębou przy ul. Bluszczejowej. O bolesnej stracie zawiadamia CORKA
111772

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Helena Talarczykowa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego na Jeżykach. W głębokim smutku pogrążeni córki, synowie, siołciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, ul. Dąbrowskiego 39, Kraków, Gdańsk, Kruszwica, Lublin, Blackpool, Chicago. 112432

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Stanisława Landzianowska
a w szczególności ks. Pralutowi Jasieńskiemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Browaru nr 1, Kolegom z b. Towarzystwa Przemysłowców, Przyjacielom, wszystkim Lektorom, Krewnym i Znajomym
NAJŚRÓDZIEJSZE „BÓG ZAŁĄCZ”
RODZINA
106162

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

W niedzielę, dnia 8 marca 1959 r. zmarła zasłużona i długoletnia artystka sceny poznańskich, 6p.

Jadwiga Sachnowska-Piotrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!
RADA MIEJSKOWA SPATIF DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych K1572

Cement 250 bieżącej produkcji, suche zspawy tylni karsko-murarskie. Zamówienia i przedpłaty przyjmie Wytwórnia „Rendoma”. Środa Wilk. Szosa Brodowska. Informacje telefoniczne Poznań 650-63, po godz. 17. 99432

Silnik 4 kW 960 obr./min. nowy, krótkozwarty, sprężadła lub zamienią na silnik 7-9 kW de 1460 obr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 103830.

Sprzedam samochód „Mo skwicz” typ „Opła” (13.000 km) — 60.000 zł. Olsztyn, Bazyńskiego 1. K1531

Cebulki gladioli pod nazwą „Oren Merg”, bardzo wczesne oraz cebulki w kolorach mieszanych w każdej ilości, sprzedam. Paweł Skrzykowski, Rumia k. Gdyni, ul. Starowiejska 3, tel. 28. K1534

Ule wielkopolskie tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101252.

Lokale
Kupię zaraz wyłączone 2 pokoje z kuchnią i łazienką samodzielną. Cena obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101232.

Dwa pokoje z kuchnią wyłączone kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101242.

Rzemieślnik poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101052.

Samodzielne 3 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką — balkon, frontowe słończne, zamienię na 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Poznań, Głogowska 88 m. 14. 101262

Magister farmacji poszukuje pokoju możliwie pustego. Zapłacę za rok, dwa z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101322.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielną w Poznaniu na podobne oraz lokal handlowy w Gnieźnie lub innym mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101352.

Mały lokal handlowy potrzebny, dzielnica obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101362.

Zamienię pokój z kuchnią, komfort, samodzielną — na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Robocza 9 m. 5. 101722

Zamienię duży pokój z kuchnią, wysoki — parter na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101832.

Zamienię 2 pokoje, siołeczne, front, II piętro, kuchnia, korytarz, samodzielną (łazienka, wspólna). Jeżyce, na samodzielną — pokój z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101952.

Dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką, siołeczne z balkonem I piętro, samodzielną przy Rynku Jeżyce kim zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 102092.

Zamienię pokój 20 m² siołeczny z dużą wspólną kuchnią, balkonem, łazienką (członek PSM) na nie spółdzielczą. Sprawa do omówienia. Kowalski, Poznań, Wspólna 21 m. 7. 102182

Koszalin! Komfortowe 4-pokojowe mieszkanie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Koszalin, ul. Waryńskiego 12, Machura. 102192

Zamienię mieszkanie 4 pokoje z łazienką, kuchnią, skrytką samodzielną, przy ul. Kossaka, II piętro, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną w śródmieściu lub Grunwald i jeden duży pokój z kuchnią samodzielną, możliwość w Wilczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 102272.

W niedzielę, dnia 8 marca 1959 r. zmarła zasłużona i długoletnia artystka sceny poznańskich, 6p.

Jadwiga Sachnowska-Piotrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!
RADA MIEJSKOWA SPATIF DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych K1572

Dnia 9 marca 1959 r. zmarła nagle, przyżywszy lat 81 pracowitego i pełnego miłości — dla nas dzieci — życia, namaszczonej Olejami św., nasza tak bardzo ukochana, droga i niezapomniana mama, babcia i prababcia, 6p.

Helena Talarczykowa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego na Jeżykach. W głębokim smutku pogrążeni córki, synowie, siołciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, ul. Dąbrowskiego 39, Kraków, Gdańsk, Kruszwica, Lublin, Blackpool, Chicago. 112432

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Marta Wysocka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębou przy ul. Bluszczejowej. O bolesnej stracie zawiadamia CORKA
111772

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Stanisława Landzianowska
a w szczególności ks. Pralutowi Jasieńskiemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Browaru nr 1, Kolegom z b. Towarzystwa Przemysłowców, Przyjacielom, wszystkim Lektorom, Krewnym i Znajomym
NAJŚRÓDZIEJSZE „BÓG ZAŁĄCZ”
RODZINA
106162

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

W niedzielę, dnia 8 marca 1959 r. zmarła zasłużona i długoletnia artystka sceny poznańskich, 6p.

Jadwiga Sachnowska-Piotrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!
RADA MIEJSKOWA SPATIF DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych K1572

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W POZNANIU
ulica Grunwaldzka nr 55
ogłaszają

III przetarg ograniczony

na sprzedaż:

- samochodu ciężarowego marki „CHEVROLET CANADA” C-15, o ładowności 0,75 t.;
- samochodu ciężarowego-furgonetki marki „MERCEDES” V-170, o ładowności 0,5 t.

Cena wywoławcza każdego z samochodów po 9.000,— zł.

III przetarg odbędzie się w dn. 12 marca 1959 r., o godz. 9, przy ulicy Grunwaldzkiej 55, b. 19. Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r. poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZPP w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55.

Pojazdy oglądać można codziennie w garażach PZPP, przy ulicy Kościelnej 30.

Blizszych informacji udziela kierownik transportu PZPP, ul. Różana 19/20 nr tel. 523-02. K1239

Nieruchomość
Kupię spiesznie parcelę pod budowę domku bliźniaczego Grunwald, Jeżyce. Cena obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 96882.

Kupię domek 1-podzinny 3 lub 4-pokojowy. Posiadam mieszkanie 6-pokojowe komfortowe z balkonem do zamiany na działkę Jeżyce. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 99412.

Dom z piekarnią, budynkami gospodarczymi, maszyną, światło elektryczne do tego 4 hektary ziemi (pow. Rawicz) 90.000 zł. Dom, chlew, stodoła, 10 morgów ziemi 85.000 zł wiece innych sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 104882

Gospodarstwo 8-hektarowe, pszenną ziemią, zabudowanie maszynowe, w dużej wiosce, światło elektryczne, stacja kolejowa w mieście (blisko Poznania) 100.000 zł; drugie 3-hektarowe, zabudowania maszynowe (pow. Srem) 60.000 zł, sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 105892

Gospodarstwo rolne 12 ha z łąkami, ziemia dobra, obsłana, budynki murowane, dachówka, ładny ogród owocowy, powiat Kościański oraz 1 ha łąki przy Kościelnie sprzedam właścicielka, Władysława Górnia, Osieczna k. Leszna. 108062

Dom 2-pokojowy i kuchnia, garaż, wolny, morga ogrodowej ziemi, opłotowane, Górczyn, blisko tramwaju 150.000 zł spiesznie sprzedam, Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 108182

Parcelę budowlaną w Suchymlesie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 61562.

Domek z ogródkiem, blisko miasta, lub przy stacji kolejowej natychmiast kupię. Oferty Olszewski, Łukta Ostródzka 59, pow. Ostróda. K1502

Spiesznie sprzedam parcelę w Puszczykowie Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 96612.

Kupię małe gospodarstwo do 2 ha przy stacji PKP lub PKS do 50 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 98802.

Sprzedam 8 ha ziemi, nowe zabudowania murowane, elektryfikowane w małym miasteczku, blisko Jarocina, w całości lub części z inwentarzem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101842.

Oddam w dzierżawę plac 700 m² działka — Grunwald, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 100582.

Parcelę uzbrojoną blisko linii tramwajowej w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 100702.

Dom nowy 2 pokoje, kuchnia, ogród, chlew, 2 morgi ziemi — 85.000 zł, mieszkanie wolne — sprzedam. Ratajczak, Nowiki, stacja Ilówiec, pow. Srem. 101142

Kupię domek 1-podzinny, wolny w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101212.

Oddam zaraz w dzierżawę gospodarstwo 20 ha, Katarzyna Tarczeńska, poczta Brudzew, pow. Ślupca, stacja kol. Wólka 101452

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne 7,85 ha ziemi pszenno-buraczanej z łąką oraz budynkami w powiecie Wolsztyn, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101462.

Sprzedam domek 1-rodzinny, 6 pokoi w Poznaniu przy tramwaju (wolny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101502.

W niedzielę, dnia 8 marca 1959 r. zmarła zasłużona i długoletnia artystka sceny poznańskich, 6p.

Jadwiga Sachnowska-Piotrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!
RADA MIEJSKOWA SPATIF DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych K1572

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Marta Wysocka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębou przy ul. Bluszczejowej. O bolesnej stracie zawiadamia CORKA
111772

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Stanisława Landzianowska
a w szczególności ks. Pralutowi Jasieńskiemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Browaru nr 1, Kolegom z b. Towarzystwa Przemysłowców, Przyjacielom, wszystkim Lektorom, Krewnym i Znajomym
NAJŚRÓDZIEJSZE „BÓG ZAŁĄCZ”
RODZINA
106162

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Na Wiosennych Krajowych Targach Poznańskich w pawilonie nr 14 masz okazję do zamówienia i zawarcia umowy z Zakładami Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Waleriana Wróblewskiego w Łodzi ul. Hipoteczna 7-9 na dostawę:

SZALIKÓW KRAWATÓW APASZEK

w bogatym asortymencie, wysokiej jakości i niskiej cenie.

Pamiętaj 14 numer pawilonu

K1550

POWSZECHNY DOM TOWAROWY P. P.
Poznań, ul. Lampego 14, tel. 61-01, wewn. 19

ogłasza przetarg

na wykonanie remontu:

- balustrady
- nawierzchni asfaltowej na tarasie Domu Handlowego
- stopni lastrkowych od III—VI piętra włącznie w klatce schodowej Domu Handlowego.

Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania reflektantów sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Adm.-Technicznym PDT, I piętro, pokój nr 6 w godzinach od 7.30—10.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 20. III. 1959 r., godz. 15.30.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. III. 1959 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta wg własnego uznania. K1603

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ
w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23
ogłasza:

1. Przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ford-Canada”, 3 t — cena wywoł. 35.000 zł.

2. Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu furgonu „Flat” 1100 — cena wywoławcza 31.500 zł.

3. Przetarg nieograniczony

na sprzedaż 5 szt. glebogryzarków ogrodniczych w tym 2 niekompletnych — ceny wywoławcze od 1.000 — 10.000 zł.

Przetarg odbędzie się 2 kwietnia br. o godz. 10 w Warsztatach ZZM w Poznaniu, ul. Chociszewskiego 50.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie zakładu lub wpłacić na konto w NBP Oddz. V. w Poznaniu nr 1231-6-703 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Samochody i glebogryzarki można oglądać w warsztatach przy ul. Chociszewskiego 50 w dniach od 25—27. III. 1959 r., w godz. od 9—12. K1600

Ładny dom czynszowy 1-piętrowy z ogrodem (Poznań-Debiec) sprzedam właściciel. Mieszkanie na II piętro, do wykonania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101572.

Za gotówkę okazję kupię parcelę przy tramwaju w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101672.

Sprzedam domek 1-rodzinny, nowy z przynależnym i 1 ha ziemi (i stawem rybnym w Steszynie) nadającym się na urządzenie fermi. Zgłoszenia: Józwiak Piotr, Dębno pow. Poznań. 101692

4 do 6 ha ziemi pszenno-buraczanej przy stacji kolejowej w miejscowości ze elektryfikowanej (25 km od Poznania) sprzedam w całości lub oddzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101882.

Kupię parcelę na Górczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 101902.

Wille 1-rodzinna komfortowa z ogródkiem, wolna, dobrze położona, w Poznaniu kupię, bez pośrednictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 102062.

W niedzielę, dnia 8 marca 1959 r. zmarła zasłużona i długoletnia artystka sceny poznańskich, 6p.

Jadwiga Sachnowska-Piotrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie. CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!
RADA MIEJSKOWA SPATIF DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych K1572

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

Marta Wysocka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębou przy ul. Bluszczejowej. O bolesnej stracie zawiadamia CORKA
111772

Dnia 9 marca 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, 6p.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU
ARTYKU

Pocztówka z Poznania

Nie mogę powiedzieć, że z okazji Wiosennych Targów Krajowych Poznań mocno się zmienił. Na terenie wystawowym ludzi niewiele, przeważnie przedstawiciele handlu i przemysłu, trochę ciekawskich i jak to zwykle bywa „forsia-tych”, polujących na specjalne towary. W mieście też nieznacznie ożywienie. W PDT zaś prawdziwy miły, ciągnie tam i schodzi rzeka ludzi, towarów pod dostatkiem, powodzeniem cieszą się szczególnie tamtejsze stoiska z materiałami dla pań. Rowery — według upodobań, pieniędzy i wieku. Motocykle także. Przy tym stoisku przeważnie gromadzi się młodzież, oczyma polująca każdy szczegół maszyn.

A teraz kilka słów o klubach. Klub Prasowy przy Targach (naprzeciw Dworca Zachodniego) już czynny. Wczoraj już tam zaczął urzędować prezes naszego Stowarzyszenia. Kilku dziennikarzy spoza Poznania znalazło w Klubie miejsce na pogawędkę i dobrą kawę. Pracownicy kultury mają podobny klub przy ul. Kan- taka. Tam zawsze jest tłoczno i gwarno, rej wodzą artyści. Trzeci przed kilku miesiącami otwarty klub w siedzibie WK ZSL przy ul. Dąbrowskiej 77 już zdobywa sobie uznanie. Wczoraj miał tam pogawędkę członek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Strózek, dyskusja ciągnęła się parę godzin.

Na Dworcu Głównym restauracja Orbisowska już rzekomo otwarta. Piszę rzekomo, bo drzwi do niej nie mogłem znaleźć. Druga część dużej sali w trakcie przebudowy. Stoliki i bufet mieszczą się na korytarzu. Słowem — rozgardiasz. Tam też zobaczyłem po raz pierwszy od wielu lat — dworcowych sprzedawców gazet. Nareszcie przejeździć będą mogli kupić coś do czytania. Może kogoś z władz kolejowor-bisowskich. Mądrość natychmiast do zorganizowania sprzedaży peronowej owoców. Kiełbasy, piwa i wina pod dostatkiem; a przecież najbardziej pożądane są np. jabłka, mandarynki, a w lecie gruszki, śliwki i inne owoce.

Słonecznie i zimno.

Chorem na grupę szybkiego powrotu do zdrowia, a zdrowym — dalszego zdrowia!

J. P.

Czego się Jaś nauczył...

Z dobrą oceną spotkała się na Krajowym Zjeździe Oświaty Zawodowej i Rolniczej działalność szkół przysposobienia rolniczego w województwie poznańskim. Właśnie w oparciu o doświadczenia poznańskie opracowano dalsze postulaty rozszerzenia wiedzy fachowej na wsi.

Warto z bliska przyjrzeć się temu eksperymentowi. U jego podstaw leżała troska o młodzież w tzw. wieku przejściowym, która opuszczając szkołę podstawową jeszcze co najmniej w ciągu dwóch lat nie potrafi samodzielnie wybrać sobie zawodu. Niewiele bowiem idzie do szkół średnich, reszta pozostaje na wsi i po pewnym czasie rozstaje się z nabytą w szkole wiedzą. Dla tej młodzieży przede wszystkim zorganizowano w Wielkopolsce 105 szkół przysposobienia rolniczego obejmujących ok. 5 tys. uczniów. Mają one rozbudzić zamiłowanie do zawodu rolnika.

Najwięcej szkół działa obecnie w pow. gnieźnieńskim. Z 4 szkół w 1957 r. ilość ich tam wzrosła do 9. Natomiast w latach 1959—60 ma ich być 14. Przeciwnie w klasach pierwszych uczy się po 25 osób. Oprócz przedmiotów ogólnych: język polski, matematyka, geografia, gospodarstwo, zwraca się dużą uwagę na przedmioty zawodowe jak uprawa roli, hodowla zwierząt, organizacja gospodarstwa itp.

Dla dziewcząt prowadzi się zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego: szycie, gotowanie, pieczenie, higiena itp. Chłopcy korzystają z warsztatów ślusarskich, stolarstwa, obsługi silników i urządzeń elektrycznych. Do najbardziej popularnych zajęć należy nauka prowadzenia ciągników.

Nie bez znaczenia jest organizacja zajęć świetlicowych. Działają liczne zespoły instrumentalne, chórki, jak np. w Dąbiu nad Nerem, w Tarnówce (pow. kolski). W Buczu (pow. kościański) zorganizowano nawet teatrzyk.

Wiele szkół wypuściło już pierwszych absolwentów, np. we Wrześni, w Wolsztynie, gdzie działają wzorowe szkoły przy „zawodówkach”. Do najlepszych szkół kuratorskich należą obok wymienionych: w Damasławku, w Łaskach (pow. kępiński), w Gostyniu, w Opatówku (pow. kaliski).

Najlepsze rezultaty nauczania osiąga się w wioskach „za bitych deskami”, szkoła bo-

wiem jest tam łącznikiem ze światem. Duże znaczenie ma urządzanie wycieczek do zakładów naukowych. Około 400 uczniów skorzystało w ub. roku z trzydniowych wczasów w Warszawie i w Katowicach. Podobne wycieczki będzie się organizować nadal.

Zamierzenia na przyszłość są śmiałe. Już w latach 1959—60 ilość szkół przysposobienia rolniczego ma wzrosnąć dwukrotnie, czyli do 200. Założenia idą w tym kierunku, aby przy każdej szkole zbiorczej na wsi istniały klasy wyższe. Pod koniec pięciolatki działałoby więc około 400 szkół przysposobienia rolniczego. Chodzi o to, aby w każdej z nich był warsztat podręczny. Równocześnie dużą uwagę zwraca-

Dobra praca warunkiem zaufania

W dniu wczorajszym w Mosinie GS otworzyła piekarnię ze sklepem, 15 km. otwiera sklep chemiczno-mydlarski, 27 km. — masarnię ze sklepem, a 31 km. — sklep odzieżowy. Prócz tego, także 10 km. otwarto jeszcze jeden wiejski sklep w Chałwach w powiecie śremskim. Tym samym spółdzielnia liczyć będzie 20 wiejskich i gromadzkich sklepów, 10 punktów sprzedaży, sklep obwoźny, 2 bary, które w tym roku mają być otwarte w Puszczykowie i w Osowej Górze. Obejmuje ona swoją działalnością część powiatu poznańskiego i część powiatu śremskiego.

W roku minionym, obroty tej spółdzielni wynosiły blisko 27 milionów zł (plan — 24,6 mln. zł). Artykułów masowych sprzedano na sumę blisko 9 mln. zł, prawie 1.000 ton nawozów sztucznych, 650 ton pasz, 7 tysięcy ton opału, 787 tys. cegieł. Zysk wyniósł 356 tys. zł. Sam fundusz zasobowy przekracza sumę 1.552 tys. zł. Liczby te świadczą o dużej prężności tej spółdzielni i jej jednostki handlowej. Dodać trzeba, że w ostatnim roku przeszło 241 tys. zł zarząd GS zużytkował na urządzenie wygodnych magazynów na resztowce pomagających.

Dobre wyniki pogłębiają zaufanie rolników do wybranego przez siebie zarządu. Nie dziw więc, że ostatnie, niedzielne walne zgromadzenie delegatów przekazało dalsze kierowanie placówką zaopatrzenia i zbytu tym samemu osobom: prezesowi M. Rembowskiemu i jego zastępcy: St. Skrzypczakowi i Cz. Dąbrowskiemu.

Delegaci wiejscy na tym zebraniu postanowili 14 tys. zł przeznaczyć na budowę szkół i zrezygnowali z 10 groszy zysku od każdej złotówki udziału członkowskiego, co w rezultacie da kilkanaście tysięcy zł na urządzenia szkolne dla młodzieży dokształcającej się w wieku od 14—16 lat. Udziałowcy ze wsi Krosno w ogóle zrezygnowali z przypadających dywidend na rzecz budowy świetlicy. Również w dalszym ciągu podtrzymane zostało stypendium dla ucznia Szkoły Rolniczej w Grzybnie. (p)

Koziołki płacą po 35 tys. zł

Na 95 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynęły 4 kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami (przed numerami banderoli numery punktów odbioru): 13 — 87167, 93 — 76881, 181 — 136806, 217 — 137502.

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 35.179 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 201 uczestników gry po 700 zł. Nagrody za trzy trafienia — 4226 uczestników po 33 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu począwszy od 13 km. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego również do dnia 13 km. Wygrane za trzy trafienia na terenie Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów od 13 km, a na terenie województwa poznańskiego od 16 km.

Losowanie 96 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 15 km. o godz. 12.50 w Lesznie na Rynku. Jako nagrody dodatkowe zostaną rozdane pomiędzy uczestników na 96 gr: motorower, pralka elektryczna, radiodiodiornik i zegarek na rękę.

się na przygotowanie odpowiadających kadr pedagogicznych. Od trzech lat już prowadzi się wakacyjne kursy pedagogiczne.

Do fachowego przygotowania przyszłych rolników trzeba przywiązywać duże znaczenie. Wiadomo bowiem, że czego Jaś się nauczył w szkołach przysposobienia rolniczego to i Jan jako stateczny gospodarz będzie umiał zastosować w życiu.

M. K.

Tu Śrem!

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej, kierownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Śremie wręcono, zakupione 283 tomy książek na sumę 4.011 zł z nadwyżki budżetowej w 1958 r.

Z Biblioteki i Wypożyczalni Miejskiej w Śremie korzysta obecnie 384 czytelników, z tego — 119 pracowników umysłowych, 29 robotników fizycznych, 102 młodych, 134 gospodynie domowe i emeryci.

Na zjeździe Ochotniczych Straży Pożarnych w Śremie, przedstawiciel Związku Wojewódzkiego OSP odznaczył srebrnymi i brązowymi medalami zasługi 6 przodujących strażaków.

Sprawozdanie z 2-letniej działalności OSP w powiecie złożył dotychczasowy prezes — St. Raszewski. Dyskutanci domagali się zniesienia opłat skarbowych i podatkowych od urządzających imprezy czy zabaw, gdyż dochody, uzyskane tą drogą, idą na uzupełnienie braków w wyposażeniu strażackim.

W skład nowego, 12-osobowego zarządu m.in. weszli: przewodn. Kazimierz Pawłowski, zast. St. Raszewski, sekretarz — ob. Kotarczak i skarbnik — ob. Sekowski.

PCK uczy, pomaga wychowuje

Sport

Zwycięzcy w wojewódzkich Zawodach Walterowskich

Oficjalne wyniki uzyskane w wojewódzkich Zawodach Walterowskich są następujące:

W kategorii juniorów (15 do 17 lat) I miejsce zajął patrol z Piły w składzie Eugeniusz Mikuszewski, Jerzy Wojtan i Kuczyński, dalsze miejsca zajęły patroly z Trzcianki i Środy; w kategorii junierek pierwsze miejsce zdobył patrol z Krotoszy na składzie: Krystyna Somoja, Bożena Kozłowska, Janina Jone. Na dalszych miejscach znalazły się patroly z Gostynia, Trzcianki i Nowego Tomysła; w kategorii kobiet: I miejsce uzyskał patrol z Nowego Tomysła w składzie: Floriana Chłasińska, Jolanta Król i Elżbieta Starosta, przed Jarocinem i Ostrowem; w kategorii mężczyzn (w wieku od 17 do 35 lat): I patrol z Piły w składzie: Kazimierz Nazar, Kazimierz Madej, Józef Dabert. Dalsze miejsca patroly z Leszna, Piły i Pleszewa.

W kategorii mężczyzn (ponad 35 lat): I miejsce — patrol z Poznania — dzielnicy Stare Miasto w składzie: Jan Bieliński, Władysław Hubicki i Henryk Wyródz. Dalsze miejsca — patroly Nowego Tomysła i Konina.

Goś dla kajakowców

W skład zarządu Polskiego Związku Kajakowego w Warszawie weszło czterech znanych działaczy z Wielkopolski: prezes POZK Tadeusz Kulczak, Michał Kaczmarek, Alfons Świątek i Mieczysław Dolata.

Na zebraniu dokonano jednocześnie podziału okręgów na trzy strefy, w których rozgrywane będą eliminacje do mistrzostw Polski. Odbędzie się one w sierpniu na torze w Łegniewie pod Bydgoszczą.

Do I strefy zaliczono: Warszawę, Katowice i Kraków, do II — Wrocław, Bydgoszcz, Poznań i Opole oraz do III — Szczecin, Gdańsk i Olsztyn. Po trzy najlepsze osady z poszczególnych stref zakwalifikują się do finałów. (x)

Wzajemne odwiedziny — czyli o „Gromadzie”

W ubiegłą sobotę odbyła się w Poznaniu krajowa na rada kierowników oddziałów wojewódzkich Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada”. Dłuższe przemówienie na temat zadań i możliwości spółdzielni w zakresie organizacji ruchu turystycznego na wsi wygłosił prezes zarządu K. Wyszemirski.

„Gromada” działająca jeszcze przed wojną, została reaktywowana pod koniec 1957 r. Praktycznie swoją działalność rozpoczęła w II kwartale 1958 r. Obrót roczny wyniósł ok. 15 mln. zł. Powstało 6 oddziałów w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Krakowie i w Rzeszowie. Najbardziej wszechstronna działalność rozwijał oddział poznański. Jego zasięgiem polega przede wszystkim na organizowaniu wycieczek wiejskich na imprezy artystyczne, np. na występy „Śląska”, Zespołu Bretońskiego, do teatrów poznańskich, Opery operetki, a także do Cyrku Buscha.

Poza tym rolnicy z całego kraju gościli na wczasach zimowych w „Domu Chłopa”. Oprócz wypoczynku i uczestniczenia w życiu kulturalnym miasta, mieli okazję zapoznać się ze specyfiką rolnictwa wielkopolskiego w czasie licznych spotkań z działaczami wiejskimi. Takie turnusy zimowe spotykały się z uznaniem uczestników.

Dużą popularnością w kraju cieszyły się „wczasy pod gruszą”. Skorzystało z nich ponad 10 tys. ludzi. Wczasyowe miejsca w specjalnie wybranych wsiach i miasteczkach, położonych w malowniczych i zdrowych pod względem klimatycznym regionach turystyczno-wypoczynkowych. „Gromada” dysponowała i dysponuje nadal miejscami wczasowymi w takich miejscowościach nadmorskich jak: Swarzewo k. Władysławowa i Karwin, Chmielno w Szwajcarii Kaszubskiej, Zgon i Krutynia na Mazurach, Wilkasy k. Giżycka, Serwy i Sajno w regionie

Drobiazgi ze Środy

W związku z Rokiem Słowackiego Wydział Kultury Prezydium PRN w Środzie przygotowuje eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. 2 marca odbyła się konsultacja dla uczestników.

Świetlica Stacji Selekcji Roślin w Nagrałowicach (pow. Środa) wykazuje ożywioną działalność. Codziennie korzysta z niej 15—20 osób. Młodzież czyta prasę, spędza czas przy grach świetlicowych, bierze udział w zespole teatralnym. Ostatnio zakupiono telewizor, który przyciąga jeszcze więcej osób. Kierownikiem świetlicy jest przewodniczący Koła ZMW — Edward Wartecki.

Nauczycielka w Gultowach — Benigna Cyplik wspólnie z kierownikiem szkoły — Władysławem Frasunkiewiczem i Marią Hałką zorganizowali zespół teatralny. Ma on już poza sobą kilka przedstawień. (k)

Znów po naukę...

Cholerną, że tak powiem, „przymusowością” sprawiło mi czytanie relacji z hokejowych mistrzostw świata w Pradze, tudzież oglądanie niektórych spotkań w telewizji. Reprezentacja Polski z „honorami” przegrywa bowiem mecz za meczem, dostarczając tym sporo tematów sprawozdawcom, którzy używają sobie ile wlezie na członkach naszej narodowej drużyny. Zdaniem dziennikarzy hokej w wykonaniu naszych reprezentantów, w porównaniu z poziomem innych drużyn, można nazwać jedynie grą w... palanta lub klipy.

W. OFIERSKI

Plan gry hokeistów

W dniu dzisiejszym odbędą się na lodowiskach Czechosłowacji następujące spotkania o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie: USA — Finlandia, NRD — NRF, Szwajcaria — Włochy, Norwegia — Polska, ZSRR — Kanada.

Krótko

Przeszło 37 tys. młodzieży województwa poznańskiego uczestniczyło w Marszach Walterowskich, zorganizowanych przez LPZ. — W niedzielę rozegrano zawody wojewódzkie, które przyniosły piękny sukces reprezentantom Piły. Zajęli oni zespołowo pierwsze miejsce. Najwięcej jednak uczestników starowało w powiecie ostrowskim — dzięki czemu im przypadł puchar przechodni.

Patronat nad KS Wartą w Poznaniu przejął Zakłady H. Cegielskiego. Prezesem wybrano Leona Dąbrowskiego. Dalszy skład zarządu uzupełnią kilkunastu znanych działaczy sportowych. Warta liczy obecnie 19 sekcji i jest najwszechstronniejszym klubem.

Dziękujemy...

... członkom sekcji narciarskiej KS Budowlani — Poznań za podziwianie z obozu narciarskiego w Wiśle.

... piłkarzom, kierownikowi i trenerowi KS Zjednoczeni Września za podziwianie z obozu w Szklarskiej Porębie.

Marzec
11
środa

Imieniny
Konstantego
Świętobłoga
wsch.: g. 6.01
zach.: g. 17.32

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Fontanna Bachczyraja”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Wujaszek Wania”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoy”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygodę Koziołka Matołka”; TEATRY: REWIA I SATYRY — nieczynne.

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Uciekła mi przepióreczka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Alibi i 49 rozbójników” (franc., 16 l.); Stylowe — „Gość z zaświatów” (franc., 18 l.); Wolność — „Kartki z przeszłości” (radz., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Troje z lasu” (radz., 12 l.); Polonia — „Przygody Arsenia Lupina” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Jaskółka” (radz., 16 l.); Śróbie — „Zbuntowana” (ang., 14 l.); LESZNO — Panorama: „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.); PILA — Iskra: „Podłotki” (czeski, 18 l.); Lotnik — „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — porady praktyczne dla

kobiet; 16.15 — koncert Małej Ork. Rozg. Śląskiej PR; 16.30 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — muz. i aktualności; 18.10 — „Trybuna nauczycielska”; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — sprawozdanie ze Zjazdu; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — poetycki koncert życzeń; 21.05 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 — magazyn Ziemi Zachodnich; 21.30 — pieśni rewolucyjne; 21.45 — polska muz. popularna; 22 — „Dzikie banany”; 22.20 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

15.10 — ork. André Costelane tza; 15.30 — dla dzieci „Błękitna szafeta”; 16 — piosenki ze świata; 16.20 — fragmenty różnych oper; 17.35 — sport; 17.40 — koncert Pozn. „15-ki” Radiowej; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — muz. tan.; 19.30 — reportaż redaktora Barta; 19.50 — piosenki radzieckie — śpiewa Witall Waslow; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert życzeń muzyki poważnej; 21.30 — kronika kulturalna; 22.05 — muz. tan.; 22.35 — nowości literatury światowej; 23.05 — rozmowa o dziejach muzyki;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.50 — podróz bez paszportu; 18.15 — Iluzjon babuni; 18.45 — program publicystyczny; 19.15 — dziennik; 19.45 — Polska Kronika Filmowa; 20 — mecz hokeja na lodzie: ZSRR — Kanada.

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 811-21 (dający wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 848-85; redaktor naczelny: 857-78; drukarnia (nocny): 620-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14 Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla przysłać i znanych z granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartał 52 zł 50 zł półrocznie 105 zł — zł rocznie 210 zł — zł Opatunek należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listownia do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasoraka w Poznaniu F-3.